

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia insercycyjne zamieszczały w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitosy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązania co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przypisanego dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolitosy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 10,— mk. niem. Reklamy za tekstem po 5,— mk. niem. za wiersz nonparelowy. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty spadają.

Główny zakład drukarni w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 737

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10.— mk

Rok XXXI.

Gdańsk, wtorek 11-go października 1921 r.

Nr. 228.

BANK POMORSKI

ODDZIAŁ W GDAŃSKU

1781] Laugenmarkt 14
załatwia wszelk. zlecenia bankowe

Gen. Haking o stosunkach gdańskich.

W niedzielnym numerze podaliśmy treść przemówienia gen. Hakinga do dziennikarzy angielskich w czasie ich przejazdu do Polski przez Gdańsk. Przemówienie to, o którym dowiedzieliśmy się dopiero przez warszawską „Rzeczpospolitą”, jest bardzo charakterystyczne.

W. Komisarz Ligi Narodów w przemówieniu swem szeroko zajął się stosunkiem W. M. Gdańska do Polski a nadto wyraził ciekawą opinię o wewnętrznych stosunkach gdańskich.

„Gdańsk bez Polski nie mógłby istnieć ani roku” — oświadczył bez ogródek gen. Haking. Zależność ta objawia się na polu gospodarczym, gdyż Gdańsk sam ani nie potrafi się wyżywić, ani z drugiej strony sam nie spożyrukuje wytworów swego przemysłu. Gdańsk nadto jako poważne centrum handlowe ma wszelkie warunki rozwoju w łączności swej z Polską, gdyż wchodzi tu w rachubę nie tylko ogromne przestrzenie państwa polskiego, ale również najbliższe sąsiedztwo Polski na wschodzie rosyjskim, w szczególności bogata Ukraina.

Wprawdzie w pewnych kołach niemieckich w Gdańsku są silne uprzedzenia wobec wszystkiego, co polskie — grają w tem rzecz naturalna wielką rolę momenta polityczne. Nieuprzedzeni ludzie, obserwując stosunki w Polsce, widzą tam jednak nie tylko rzeczy ujemne. Dał wyraz temu gen. Haking, którego chyba posądzać nie można o zbytnią skłonność do taniego entuzjazmu zwłaszcza na rzecz Polski. Polska rozbudowuje się gospodarczo coraz potężniej. Powierzchniowy badacz stosunków polskich — nie wspomniamy już o specjalnie uprzedzonych i nieprzychylnych nam — widzi tylko niski kurs marki polskiej, słucha o strejkach, czyta o przesileniach gabinetowych w Warszawie i z tego wyciąga odpowiednie wnioski — wnioski fałszywe. Czasem nawet trudno się temu dziwić, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę nieudolność naszą w propagandzie, reklamowaniu dodatnich stron życia naszego.

W lecie bawił w Gdańsku jeden z wybitnych dziennikarzy polskich, który, stale bawiąc w Paryżu, pierwszy raz w tym roku dopiero do kraju jechał i szczerze przyznawał się, że spotykał się w Polsce prawdziwie z objawieniami. W Paryżu czytał i oślasyzał się, że w Polsce jest wszystko niżej krytyki, że niema porządku w administracji, że robotnik w fabrykach ciągle świętuje, że rolnik nie sieje, że partje polityczne biorą się za łeb, wszystko w rozprzeżeniu, nie pozytywnego się nie tworzy. Taki obraz Polski powojennej

wytworzyć sobie można na podstawie informacji prasy zagranicznej a nawet oddając się lekturze dzienników naszych własnych, w szczególności stołecznych. Gdy więc dziennikarz ów objechał Polskę wzdłuż i w szerz, zobaczył dobrze i sprawnie funkcjonujące koleje, dymiące kominy fabryczne, normalne życie w mieście i na wsi — wszystko to było dla niego objawieniem!

Nie inaczej rzecz ta przedstawia się też gen. Hakingowi, który raz po raz za jeżdża z Gdańska do Polski i na podstawie własnych i przyjaciół swych informacji wyrobił sobie własny pogląd na stosunki w Polsce. W. Komisarz z uznaniem wyraża się o Jarmarku Poznańskim, w którym widzi dowód rozwoju przemysłu polskiego. Rodacy jego, dziennikarze angielscy mieli sposobność zobaczyć drugi pokaz przemysłu polskiego na Targach Wschodnich we Lwowie, nowy dowód, jeszcze silniejszy wyraz energii, prężności i objawiającej się już ekspansji życia gospodarczego Polski.

W. Komisarz Ligi Narodów, widząc ten stan rzeczy w Polsce, wskazuje też Gdańskowi drogę, na którą W. Miasto winno wstąpić. Jeśli Gdańsk na drogę tego zbliżenia do Polski dotąd jeszcze nie wszedł, wina z pewnością nie leży po stronie polskiej. Grają w tem rolę względy polityczne, którym w polityce swej zbyt ulega senat gdański.

I ogromnie charakterystyczne jest w przemówieniu gen. Hakinga, że o senacie nie powiedział i jakby przeszedł nad nim do porządku dziennego. Widocznie dodatniego nic nie miał do powiedzenia!

Natomiast silnie podkreślił, że „ważnym i pozytywnym czynnikiem w życiu politycznym W. Miasta są stronnictwa lewicowe”.

Wobec bezwzględnej walki, jaką senat wydał stronnictwom lewicowym a której wyrazem jest też proces przeciw komunistom Rahnowi i Schmidtowi, wypowiedzenie się to przedstawiciela Ligi Narodów jest ogromnego znaczenia. Nieraz już zastanowiono się w kołach gdańskich nad tem, jakie stanowisko zajmie Liga Narodów wobec tego ciągle potęgującego się antagonizmu między senatem a opozycją lewicową. Z obecnie wypowiedzianych słów W. Komisarza wynika, że Liga Narodów nie pochwała politykę senatu, która doprowadziła do absurdu parlamentaryzmu gdańskiego, pozwalając z gmachu sejmu wywlekać posłów wprost do więzienia. Senat, więc i wytyczając procesy polityczne przedstawicielom lewicy, zwalczając ją najbezwzględniejszymi środkami, uznał całą lewicę za czynnik destrukcyjny i ogromnie szkodliwy dla życia W. Miasta. Przedstawiciel Ligi Narodów i z jej ramienia sprawujący w Gdańsku funkcję W. Komisarz stanął na przeciwnym stanowisku, określając, iż lewica ta jest „czynnikiem ważnym i pozytywnym”!

Różnica ta poglądów senatu i W. Komisarza jest wielce charakterystyczna i nie będzie bez wpływu na przyszły rozwój stosunków politycznych w W. Mieście.

Horsea, 9 października. (PAT. Radio.) Na wtorkowym posiedzeniu konferencji z seinfeministami przewodniczyć będzie Lloyd George. Formułą układu ma być przyjęcie wspólności państwowej z Anglią w ramach zupełnej samodzielności. Szczegóły samorządu będą dokładnie omówione na tej konferencji.

Nowy pomysł niemiecki w sprawie górnośląskiej.

Głową polityczną Warszawa, gospodarczą — Berlin!

W sprawie górnośląskiej wyłonił się jeszcze jeden dziwolog polityczny, rozgłaszany przez prasę niemiecką. Według tego podejrzanego źródła Komisja Czterech ma przedłożyć Radzie Ligi Narodów następujące orzeczenie:

Niemcy zatrzymują jedynie teren do linii Sforzy. Powiaty miejski i wiejski Bytomski miasto i powiat Królewska Huta, Tarnowskie Góry, Pszczyna i Rybnik, mają w całości, pow. Lubliniecki w połowie aż do linii kolejowej Lubliniec—Herby oraz część powiatu Zaborskiego i wiejskiego Gliwickiego aż do szosy Szywaldzkiej być przyłączone politycznie do Polski, a gospodarczo w połączeniu z okręgiem Cieszyńskim i Bielskim połączone być mają z Niemcami. Waluta i zarząd kolej będą niemieckie oraz przyznana będzie Niemcom wolność od opłat celnych. G. Śląsk będzie tedy państwem, którego głową polityczną będzie Warszawa, zaś gospodarczą Berlin.

Szereg depesz, jakie otrzymujemy w sprawie projektowanych decyzji Rady Czterech Ligi Narodów w sprawie Górnośląskiej, przynosi wieści tak dziwne, tak nieprawdopodobne, choć tak charakterystyczne z drugiej strony dla tego typu myślenia, jaki się ustalił w genewskim areopagu, że podajemy je z jaknajwiększymi zastrzeżeniami. Należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, że źródła tych depesz są bądź to niemieckie, bądź angielskie. Już ta jedna okoliczność zmusza do bardzo krytycznego ich traktowania. W przeciwstawieniu do naszej rezerwy, do jakiej zmusiliśmy

się od chwili, kiedy sprawa górnośląska przeszła na stół Ligi Narodów, Niemcy i ich protektorowie angielscy właśnie w tym okresie czasu rozwinęli najbardziej gorączkową działalność wytwarzania „nastrojów” za pomocą wytężonej czynnej i prasowej propagandy. Celem tej działalności jest oczywiście przeciwdziałanie wszelkiej możliwości jakichkolwiek ustępstw na rzecz sprawiedliwego rozwiązania problemu i doprowadzenie do absurdu wszelkich projektów, któreby się odchyłały w czemkolwiek od zasady niepodzielnego pozostawienia całego górnośląskiego okręgu przemysłowego w granicach państwa niemieckiego według znanych projektów p. Lloyd George’a.

Projekt, przypisywany Radzie Czterech, jest rzeczą tak niebywałą, że trudno uwierzyć, aby mógł być czemś innym jak dowolną fantasmagorią, zrodzoną w krajach politycznych domysłów. Alarm jaki czynią z tego powodu dzienniki niemieckie, jest oczywiście gra pełną obłudy. Dopuszczenie Berlina, aby gospodarował na przyznanej politycznie Polsce ziemi jak w własnym kraju, i co więcej włączenie do tego gospodarczego niemieckiego terenu ziem już bezspornie pod całkowitą polską suwerennością zostających, jak okręg cieszyński i bialski przekraczałoby oczywiście najśmielsze marzenia niemieckie i oddawałoby Polskę na łup niemieckiej hegemonii gospodarczej; trudno sobie wyobrazić cały ten koszmarny kształt konkretnej rzeczywistości.

Zamknięcie Polakom dostępu do politechniki gdańskiej.

Na ręce rektoratu politechniki gdańskiej wniosło około 40 studentów - obywateli polskich podanie zapisanie ich w poczet słuchaczy tej gdańskiej uczelni. Kilku z nich pragnęło się zapisać specjalnie na fakultet budowy okrętów. Fakultetu tego nie posiada żadna politechnika polska a znajduje się on w Europie wogóle tylko w Anglii, Berlinie i w Gdańsku. Rektorat politechniki gdańskiej na wniesione podania odpowiedział kategoryczną odmową, nie przyjmując ani jednego studenta z ziem polskich rzekomo z przepelnienia wszystkich fakultetów. Jak nam jednak donoszą, w tym samym czasie rektorat bez względu na owe rzekome przepelnienie przyjmował słuchaczy innych narodowości, między innymi dwóch studentów aż z odległej Bułgarii.

Sam goły ten fakt mówi wyraźnie i pewnie nie potrzebuje obszerniejszych komentarzy. Przy sposobności podziału mienia Rzeszy niemieckiej w Gdańsku przyszło do porozumienia między Gdańskiem a Polską w sprawie politechniki i na podstawie tego porozumienia Międzysojusznicza Komisja przyznała W. Miastu ten wyższy zakład naukowy z zawarowaniem jednak pewnych ściśle określonych uprawnień dla Polaków. Jednym z warunków porozumienia było, że rektorat

politechniki nie będzie czynił trudności w przyjmowaniu słuchaczy z ziem polskich.

Specjalnie ważną rzeczą dla młodzieży polskiej jest fakultet budowy okrętów. Polska na mocy traktatu wersalskiego otrzymała dostęp do morza, tworzy zaczątki floty swej i potrzebować będzie pewnego zastępu inteligentnych inżynierów, wyspecjalizowanych w tej dziedzinie.

Porozumienie polsko - gdańskie w sprawie politechniki przyszło do skutku w lecie a już w jesieni, przy sposobności pierwszych zapisów pokazuje się, że rektorat zakładu zobowiązań przyjętych na siebie nie chce wypełniać. Żeby to świadczyło o przyszłym współzyciu W. Miasta Gdańska i Polski, gdyby w ten sposób i inne zobowiązania miały być wypełniane.

W każdym razie sądzimy, że w tej omawianej przez nas zasadniczej sprawie rząd polski wystąpi energicznie w obronę praw nam już przyznanych na politechnice. Numerus clausus nie został oficjalnie przez rektorat ogłoszony, a w żadnym wypadku nie mogą nawet Bułgarzy w Gdańsku cieszyć się większym uprzywilejowaniem, niż obywatele państwa polskiego.

Minister b. zaboru pruskiego.

We wtorek, dn. 11 b. m. odbędzie się posiedzenie posłów wielkopolskich na

którem ustalona zostanie kandydatura ministra b. zaboru pruskiego.

Ugoda z Irlandją.

Horsea, 9. października. (PAT. Radio.) Konferencja w sprawie irlandzkiej rozpocznie się we wtorek. Ze strony Anglii wezmą w niej udział Lloyd George, Chamberlain, lord Birkehead, Churchill, Worthington, Evans i Greenwood.

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.
Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS“, wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wyłączny sprzedawca: **Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.**

(1452)

Tanie trykotaże dla panów
Cenne ulstry dla panów
Kilońskie ubrania dla chłopców
Bleyle'a ubrania dla chłopców
Tanie płaszcze monachijskie
Tanie jak więzione
Tanie kamizelki wełniane

Gdańsk Carl Rabe Sopoty
Langgasse 52 Senstrasse 48
Cztery okna wystawowe przy Beutergasse 11—14.

Podajemy niniejszem do ogólnej wiadomości, że z dniem 15 października otwieramy
w Skarszewach (1810)
Oddział Spółdzielni naszej pod firmą:
Bank Ludowy w Tczewie Sp. z z. n. o.
Oddział Skarszewski
Przyjmujemy depozyty płacąc:
z wypowiedzeniem dziennym 4%
z wypowiedzeniem 1/4 roczn. 5%
z wypowiedzeniem 1/2 roczn. 5 1/2%
Otwieramy rachunki bieżące.
Udzielamy kredytu na weksle 3 mies.
i na rach. bieżącym
Wystawiamy czeki płatne w Kościerzynie, Starogardzie, Tczewie, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu i Warszawie.
Bank Ludowy w Tczewie.

Medycyna Drogeria

O. BOISMARD NAST.
ZYGMUNT BULIŃSKI
szołnik Kaszubskiego Ryku
Tel. 2899 naprzeciw dworca Tel. 2899
..... poleca:

Artykuły chemiczne-farmaceutyczne
spec.: artykuły gumowe

Aparaty i przybory fotograficz.
wywołanie płyt, filmów, powiększenia

Perfumy mydła toaletowe
pudry zagraniczne grzebienie

Fabryka mebli wyścielanych
O. & F. Gribowski

Gdańsk, Pfefferstadt 21
hurtownie, detalnie. Złożona w r. 1903.
Specjalność: (1798)

Garnitury klubowe
z prawdziwej skóry, gobelinu i pluszu,
kanapy, szelongi, materace.

N. Kalinowski GDANSK,
Jopengasse 27

Telefon 5787
Przedsiębiorstwo budowlane
Wykonanie wszelkich nowych robót
jako też przebudowania, reperatury,
bicie pali, prac betonowych i żel.
betonowych i ziemnych. 7
Biuro architektoniczne.

Kto interesuje się
większym przedsiębiorstwem na Pomorzu?

Cegielnia, piła wraz z wylą i gospodarstwem (własność stanowi jedną całość) z bardzo dobrym zabudowaniem, pierwszorzędnymi maszynami itd. mają być pod korzystnymi warunkami sprzedane lub zamienione na tutejszą realność. (1765)
Rohde & Dieball Danzig, Pfefferstadt 71
Tel. 3355 i 3743.

Pierwszorzędna Winiarnia - Restauracja

„ERMITAGE“

Własna cukiernia. ☼ Po południu i wieczorem koncert Karasińskiego.
WOJCIECH NAPIERAŁA
Hundegasse 96 956 Telefon Nr. 694

Hotel Continental
Hofstrasse 6-7 * Gdańsk * Telef. 680-3450.
Naprzeciw dworca kolejowego
Właściciel: Bałtyckie Towarzystwo Terenowe,
Hotel * Restauracja * Winiarnia
Przyjmuje się zamówienia na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie z dostawą do domów
prywatnych.
I szef pietro:
KAWIARNIA WINIARNIA. Osobne ubikacje
dla gości i urzędników
dla towarzyskich.

TYTOŃ

Tani — dobry

kupujcie u

POKORA

Gdańsk, Pfefferstadt 53

Odsprzedaży otrzymują dobre warunki (1653)

Kto chce?

kupić towary tożsamości dla własnej potrzeby lub na sprzedaż po najniższych cenach
Łodzi się uda do sklepu fabrycznego
M. BRYL kowska 56
w podwórzu 3 wejście na lewo
gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na bieliznę, poszwy, wysypy, fartuchy, suknie, kostiumy i płaszcze, również sukna, szewcowa, kory na meble, ubrania, podszewka, płótna, barchany, flanela, cięgi, chustki, pończochy, skarpetki i wiele innych towarów.
Cennik i próbek się nie wysyła.

Platynę

brylanty

wyroby

złote i srebrne

monety

stare szczyki

kupuję po (1584)

najwyższych

cenach dziennych

Max Olmiski,

Goldschmiedegasse 29.

BIURKA

noż toczony, płyta 150x80, dwie zamykalne szafki z chwytami metalowymi, według życzenia jasne, w kolorze naturalnym lub ciemno malowane

Cena fabryczna z krzesłem 475 mk.

FABRYKA MEBLI

HANSA

Langgarten 101

(1605)

Telefon 1895

Druki

wykonuje

starannie, tanio

i gustownie

Drukarnia
Gazety Gdańskiej
Tow. Akc.

GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE
W KROLESTWIE POLSKIM
WYCHODZI CODZIENNIE W LUBLINIE

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozgałęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu. Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest najlepszym miejscem reklamy

REDAKTOR I WYDAWCA EDWARD RETTINGER

Adres Redakcji i Administracji: **Lublin, ulica Tadeusza Kościuszki Nr. 10**
Telefon Nr. 184 Adres dla telegramów: „GŁOS—Lublin“.

(1599)

Zródłem

dla rodaków z Ameryki

pragnących osiedlić się na żyznej ziemi kujawskiej, lub przyeznać się do podniesienia przemysłu rodzimego, źródłem korzystnego kupna, wszelkich majątków ziemskich i przedsiębiorstw przemysłowych jest (1648)

Biuro Komisowo-Parcelacyjne K. Małkowski,
Tel. 325 Inowrocław (Kujawy) Toruńska nr. 13 Tel. 325

Setki otrzymanych podziękowań świadczą o rzetelności mej pracy, która ma za basło: „przeć z wyszkiem i mactwem“. Na żądanie przedstawię pisem. świadectwa swych klientów.



Broń i amunicja

Adolf Wischniewski

Pfefferstadt 6. (1797)

Makulatury ma na

sprzedaż

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“

Poszukuje

celem natychmiastowego zakupna miejskich i wiejskich posiadłości każdego dowolnego obszaru i wpłaty, posiadłości kupieckich, oberży wiejskich, hoteli, restauracji, fabryk itd.

Juliusz Rathenow, Gdańsk,
Interes komisowy. (1700)
Przyjmuje od 9—3 popoł. Tel. 3644
Grobła Przedmiejska (Vorst. Graben) 21 II piętro.

JURKIEWICZ & MEIER

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowlane

SOPOT GDANSK

Waldenstr. 1/7. Tel. 136. Stadtgraben 6, IV. Tel. 680/3450.

poleca się do wykonywania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej. (215)

Młody pomocnik handlowy poznańczyk

poch. z lepszego domu, poszukuje

posady

w lepszym interesie kolon.-delikatesowym. Oferty pod „Pomoćnik do Reklamy Polskiej, Aleje Marcinkowskiego 6, Poznań. (184)

Buchalter i korespondent

polsko - angielsko - francusko - niemiecki, Polak, absolwent Akademii Handlowej, z dwuletnią praktyką przedwojenną poszukuje odpowiedniej posady w większej firmie zagranicznej w Polsce. Zgłoszenia pod „PACIFIC“, do Biura ogłoszeń (179)
S. Sokołowski i Ska., Lwów, Jagiellońska 7